Pismo nie jest datowane naprzód.

ROK XV. Nr. 119 (4437) WILNO, poniedziałek 2 maja 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Za 10 dni

Demarche brytyjskie w Berlinie w sprawie Czechosłowacji

LONDYN (Pat). Korespondent dyplomatyczny „Sunday Times“ twierdzi, że demarche brytyjskie w Berlinie w sprawie Czechosłowacji zostanie podjęte dopiero za 10 dni, lub później, gdy rezultaty rzymskiego spotkania Hitlera z Mussolinim będą wiadome. Co się tyczy rad, jakich W. Brytania i Francja udzielą Pradze to zmierzać one będą do udzielenia mniejszości niemieckiej większych ustępstw, niż te, które sformułował prezydent Benesz w swym memoriale do obu rządów. Zdaniem korespondenta poszukiwanie rozwiązania pójdzie drogą podobną do eksperymentu zastosowanego obecnie w Indiach, mianowicie przekazania administracji lokalnej, wliczając w to oświatę, pomoc bezrobotnym, obsługę pocztową, szosy i środki komunikacyjne, roboty publiczne, oraz policję Niemcom, na tych terenach, na których stanowią oni większość z zachowaniem dla rządu w Pradze kontroli nad obroną waluty, cłami i polityką zagraniczną.

BERLIN (Pat). Wiadomości nadchodzące z Paryża i Londynu, zapowiadające demarche brytyjskie w Berlinie w sprawie Czechosłowacji spotkały się z nieprzychylnym przyjęciem w Berlinie. Czynniki polityczne, uprzedzając ten krok i oświadczają że wszelkie tego rodzaju kroki są zbyteczne i niewłaściwe. Sytuacja Niemców sudeckich w Czechosłowacji, zdaniem kół niemieckich jest sprawą Czechosołwacji. Rozwiązanie tej sprawy leży w Pradze i od niej tylko zależy. Stanowisko Rzeszy w tej sprawie jest znane W. Brytanii z pobytu lorda Halifaxa w Niemczech. Rzesza — oświadczają w kołach niemieckich — poczuwa się w stosunku do Niemców w Czechosłowacji do nienaruszalnej przez żadne kombinacje dyplomatyczne odpowiedzialności, a stanowisko to w żaden sposób nie da się zmienić. Dyplomacja brytyjska winna skierować wyłączną swoją uwagę na Pragę, w której rękach znajduje się obecnie klucz sytuacji, po postawieniu przez Henleina swoich żądań.

Na zasadzie wynurzeń dobrze poinformowanych kół politycznch można przypuszczać, że taktyka Niemiec wobec sprawy Niemców sudeckich w najbliższej przyszłości polegać będzie: **1) na dążeniu do przesunięcia punktu ciężkości w sprawie Niemców sudeckich w Czechosłowacji z Londynu do Pragi** i 2) na oderwaniu kwestii ustosunkowania się Rzeszy Niemieckiej do zagadnienia swoich mniejszości w Czechosłowacji od dyskusji między narodowej.

Czego żądają Niemcy w Sudetach

BERLIN, (Pat). Cała prasa niemiecka podaje opisy z przebiegu święta pierwszego maja w Czechosłowacji na obszarach zamieszkałych przez Niemców.

W Gablonz w manifestacjach wziął udział Henlein i w wygłoszonym tam przemówieniu podtrzymywał swoje żądania w stosunku do rządu czeskiego.

Celem naszym — oświadczył Henlein — jest całkowite równouprawnienie w państwie. Oświadczam, że nigdy ne zgodzimy się zajmować stanowiska mniejszości w państwie i nie zgodzimy się na uprzywilejowane stanowisko Czechów wobec nas. Konstytucja czeska uchwalona została przy zupełnym wyłączeniu niemczyzny sudeckiej, a zasadniczo zagadnienie państwa czeskiego. Problemat narodowościowy nie jest dostatecznie uregulowany. Nie chcemy panować nad czeskim narodem, ale nie chcemy ażeby on panował nad nami.

Pokój z ludnością niemiecką jest możliwy tylko na podstawie zupełnego równouprawnienia i zagwarantowania naszego obszaru osiedlenia. To muszą zrozumieć zarówno Czesi jak i państwa europejskie.

Kilku Niemców pobito w Czechosłowacji

BERLIN, (Pat). Z Pragi donoszą, że poseł partii sudecko-niemieckiej Kuenzl wystosował do czeskiego ministra spr. wewnętrznych telegram z protestem przeciwko postępowaniu policji w Opawie i żądaniem odwołania komendanta policji.

Niemieckie biuro Informacyjne donosi, że w Opawie podczas wczorajszych starć z policją pobitych zostało do krwi kilku obywateli narodowości niemieckiej.

Uczestnicy konferencji kolejowej polsko-litewskiej w Zakopanem

ZAKOPANE (Pat). Dziś bawili w Zakopanem uczestnicy konferencji kolejowej polsko-litewskiej, wyżsi urzędnicy kolejowi obu państw, w czym 7 przedstawicieli Litwy z przewodniczącym delegacji litewskiej inż Augustajtisem na czele i sekretarzem poselstwa litewskiego p. Kainuksztisem.

Uczestnicy konferencji, zaraz po przybyciu do Zakopanego, udali się kolejką linową na Kasprowy Wierch, gdzie zabawili czas dłuższy, a po południu odjechali do Morskiego Oka

Katastrofa włoskiego samolotu pasażersk.

18 osób poniosło śmierć

RZYM, (Pat). W dniu wczorajszym o godzinie 2 popołudniu uległ katastrofie 3 motorowy samolot „La Littoria“, zdążający z Brindizi do Rzymu. Samolotem tym powracało z Tirany wielu pasżerów, którzy brali udział w uroczystościach weselnych króla albańskiego Zogu. Samolot z powodu złego stanu atmosfery rozbił się o wzgórze Valle Cupa pod Formią. Aparat spłonął, a wszyscy pasażerowie i członkowie załogi ponieśli śmierć. Wśród ofiar których liczba wynosi 18 znajdował się i poseł albański w Rzymie Jafei Bey Ville.

„Nigdy wojna“

Przemówienie Hitlera w dniu 1 maja w Lustgarten

BERLIN (Pat). Kanclerz Hitler wygłosił na zgromadzeniu w Lustgarten podczas obchodu święta 1 maja przemówienie, którego słuchało, jak zapewnia prasa niemiecka, dwa miliony ludzi.

Kanclerz Hitler w przemówieniu swym podkreślił, iż ustrój narodowo-socjalistyczny zdołał zjednać dla swej ideologii cały naród i rozwiązać pomyślnie szereg zagadnień wewnętrznych o doniosłym znaczeniu Pod tym względem porównanie wyników niemieckich z niektórymi innymi państwami wypada na korzyść Rzeszy.

Zagadnienie porządku wewnętrznego w kraju jest rzeczą kapitalną i warunkiem koniecznym ocalenia narodu. Niemcy dzisiejsze pogrzebały spory wewnętrzne i stały się zwartym narodem. Byli kiedyś ludzie — mówił kanclerz — którzy głosili hasło „nigdy wojna“, a równocześnie pchali kraj do wojny wewnętrznej. Hasło „nigdy wojna“ jest również moim hasłem. Dlatego zrobiłem Niemcy państwem silnym i postawiłem je na własnych nogach. Hasło „nigdy wojna“ musi także brzmieć „nigdy wojna domowa“ i „nigdy walka klasowa“.

Mowę swoją kanclerz zakończył oświadczeniem, że przyłączenie Austrii stawia przed Niemcami nowe zagadnienia, które w ciągu kilku lat będą załatwione.

BERLIN (Pat). Państwowe święto Trzeciej Rzeszy — 1-go maja w całym kraju zgromadziło ludność Niemiec na szeregu manifestacjach.

1 maj w Polsce

1 zabity kilku rannych w Kielcach. Petardy we Lwowie. Bomba zegarowa w Warszawie.

WARSZAWA, (Pat). W dniu 1 maja odbył się w kraju szereg obchodów 1 majowych, organizowanych przez legalnie istniejące ugrupowania socjalistyczne, oraz zrzeszenia zawodowe. Na ogół obchody te odbyły się według ustalonego prgramu i miały przebieg spokojny. W kilku wypadkach organizatorzy zrezygnowali z urządzenia obchodów. W niektórych miejscowościach obchody pierwszomajowe zaznaczyły się incydentami i naruszeniem spokoju.

W KIELCACH doszło do zajścia wskutek nieodpowiedzialnych wybryków grupy uczestników pochodu PPS, która podszedłszy pod lokal Stronnictwa Narodowego, poczęła obrzucać przebywających tam członków Stronnictwa Narodowego kamieniami. Wywiązała się wzajemna bójka, w czasie której padło kilka strzałów. W wyniku zajścia jedna osoba z grupy PPS została zabita, trzy zaś ranne. Przybyły oddział policji zajście niezwłocznie zlikwidował i spokój został przywrócony.

WE LWOWIE pochód został zaatakowany przez młodzież akademicką koło gmachu politechniki, rzuceniem kilku petard, na skutek czego pochód został przerwany. Nastąpiła interwencja policji, która przywróciła spokój. W wyniku starcia młodzieży z pochodem zostało kilkanaście osób rannych i poturbowanych, przeważnie Żydów.

Drobne incydenty miały poza tym mejsce w województwach: poznańskim, lubelskim, łódzkim na tle wrogich kontrdemonstracyj. Ponadto w Krakowie podłożono dwie petardy na trasie pochodu.

W WARSZAWIE pochody pierwszomajowe zostały zakłócone podłożeniem bomby zegarowej na pl. Muranowskim, która eksplodowała, raniąc lekko jedną osobę

W czasie obchodów pierwszomajowych organa policji państwowej zatrzymały szereg komunistów, usiłujących sprowokować zajście.

1-szo majowa rewia w Moskwie

MOSKWA, (Pat). Tegoroczna rewia na pl. Czerwonym z okazji dnia 1 maja nie wyszła poza ramy ustalonego w tym dniu zwyczaju i szablonu. Defiladę prowadził marszałek Budionny, a przyjmował marszałek Woroszyłow. Na trybunie rządowej obecny był Stalin w otoczeniu członków politbiura, wśród których był również Dymitrow. Wśród obecnych poza Woroszyłowem i Budionnym byli obecni m. in. Szaposznikow szef sztabu, zastępca ludowego komisarza obrony Fiedzko, Szczadienko, Mechlis oraz szef lotnictwa Łoktionow, szef zarządu artylerii Kulik i komisarz marynarki wojennej Smirnow.

Po dwugodzinnej defiladzie formacji wojskowych rozpoczęła się defilada różnych organizacji, przedsiębiorstw i instytucji.

Udział lotnictwa w tegorocznej defiladzie z powodu dżdżystej pogody był mniej liczny, niż w roku ubiegłym.

Odpust św. Wojciecha w Gnieźnie

GNIEZNO, (Pat). Wczoraj odbył się w Gnieźnie tradycyjny odpust św. Wojciecha, który zgromadził licznych pielgrzymów w liczbie kilkunastu tysięcy osób przybyłych licznymi pociągami popularnymi, autobusami i piechotą.

O godz. 9 rano przybył do Gniezna J. E. Ks. Kard. Prymas Hlond.

Potomek Krzysztofa Kolumba ranny

SAN SEBASTIANO, (Pat). Książe de Veragua, pochodzący w prostej linii od Krzysztofa Kolumba, znajduje się obecnie w jednym ze szpitali w San Sebastiano. Książe został ranny w czasie ostatnich walk w pobliżu wybrzeży Morza Śródziemnego. Tytuł swój odziedziczył po śmierci swego wuja, rozstrzelanego w Madrycie w początku powstania.

List Marii Rodziewiczówny do OZN

I odpowiedź gen. Skwarczyńskiego

WARSZAWA, (Pat). OZN komunikuje: Na ręce szefa OZN gen. St. Skwarczyńskiego p. Maria Rodziewiczówna nadesłała pismo następującej treści:

Wielmożny Panie Generale!

Przypominając warunki, które postawiłam zapisując się na członka OZN, a mianowicie: 1) praca w zasadach katolickich i narodowych, 2) kompletna bezpartyjność, 3) służba bezinteresowna i ofiarna dla Ojczyzny, 4) poczucie honoru wymagane od każdego i wszystkich, 5) lojalność wobec obowiązków potrzeb kraju — z żalem widzę ze składu rady naczelnej OZN oraz ostatnich wypadków, że warunki te nie są spełnione i wobec tego proszę o skreślenie mnie z listy członków rady naczelnej OZN.

(—) MARIA RODZIEWICZ.

Na pismo to szef OZN wystosował do p. M. Rodziewiczówny odpowiedź następującą:

Wielmożna Pani!

Z przykrością przyjmuję do wiadomości rezygnację pani z rady naczelnej OZN Zmuszony jestem stwierdzić, że motywy przytoczone przez panią nie są dla mnie zrozumiałe. Nie widzę bowiem żadnej sprzeczności między składem rady naczelnej OZN a wymienionymi przez Panią 5 zasadami, którym i ja na równi z Panią hołduję. Nie widzę również, by tępienie przeze mnie warcholstwa w czymkolwiek zasady te naruszało.

Pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że rozwój prac OZN skłoni Panią w przyszłości do zmiany zajętego stanowiska.“

Z głębokim poważaniem

(—) STANISŁAW SKWARCZYŃSKI
gen. bryg.

Minister Roman

na otwarciu XVIII Targów Poznańskich

WARSZAWA, (Pat). Na otwarcie Targów przybył do Poznania w dn. 30 kwietnia rb. p. minister **Roman.** Tegoż dnia przybyli do Poznania: **poseł Czechosłowacji dyr. Slavik, przedstawiciel ambasadora Włoch, radca ambasady niemieckiej, dyrektor departamentu w Pradze dr Otto Parsch, pierwszy sekretarz ambasady amerykańskiej, minister Vicomte Alain du Parc z Belgii oraz p. Colson, sekretarz generalny z ministerstwa przem. i handlu w Brukseli, wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, prof. dr Burckhardt, dyrektor dep. w ministerstwie Rzeszy Niemieckiej dr Kleist,** reprezentujący ministra von Ribbentropa i wielu innych.

W niedzielę o godz. 9,30 goście wysłuchali mszy św., a następnie w sali recepcyjnej Targów Poznańskich odbyło się uroczyste otwarcie Targów i oficjalne przemówienia. Salę wypełniły tłumy zaproszonych gości, w obecności przedstawicieli 16 państw, przedstawicieli władz, samorządu gospodarczego wszystkich województw i centralnych organizacyj gospodarczych, przemysłowych, handlowych i rolniczych w liczbie blisko 3000 po powitaniu w języku polskim i francuskim, wygłosił p. prezydent m. Poznania inż. **Tadeusz Ruge.**

Następnie przemawiał p. minister Roman.

Zkolei p. min. Roman przy dźwiękach hymnu narodowego przeciął tradycyjną wstęgę.

W ciągu przeszło 3-godzinnego zwiedzania p. minister wraz z towarzyszącymi mu osobami zaznajomił się szczegółowo z wszystkimi działami, reprezentowanymi na targach.

Na progu działu włoskiego oczekiwała delegacja Włoch z komisarzem Petronim na czele. Po krótkim przemówieniu komisarz Włoch oprowadzał p. ministra po stoisku włoskim, w którym udział bierze 87 największych fabryk Italii. Następnie zwiedzono oficjalne stoisko kolei francuskich i Jugosławii. Przechodząc do dużego działu oficjalnego Czechosłowacji, u wejścia do stoiska Czechosłowacji powitała p. ministra delegacja z posłem Czechosłowacji Slavikiem i dyrektorem dep. Kose na czele. P. poseł oprowadzał p. ministra po pięknie urządzonym stoisku, w którym przeszło 100 firm czeskich pokazało swą wytwórczość. Następnie p. minister zwiedził oficjalne stoisko Belgii, gdzie go witał p. minister Alain du Parc oraz stoisko W. M. Gdańska. Przechodząc wreszcie do oficjalnego działu Niemiec, gdzie go witał komisarz dr Morgenstern. W dziale tym bierze udział około 90 firm niemieckich. Należy zaznaczyć, że całość pokazu oficjalnego obcych państw wypadła w tym roku bardzo okazale.

Po zwiedzeniu targów na ulicy przed wejściem głównym na targi przedefilował przed p. ministrem korowód, obrazujący rozmaite dziedziny rdzennie polskiego przemysłu.

Dziś rano p. minister dokona inspekcji kursów dla bezrobotnych przy szkole rzemieślniczej, a o godz. 15,25 wraz z towarzącymi osobami odjedzie do Gdyni

W Palestynie bez zmian

JEROZOLIMA, (Pat). Sześciu policjantów — Arabów zostało wczoraj rano zabitych w czasie napadu terorystów na posterunek żandarmerii koło Tolforan.

Napastnicy zostali odparci i ponieśli ciężkie straty.

Kurjer Sportowy

Wspaniały sukces piłkarzy W.K.S. Śmigły

AKS przegrał 1:3. Czarski bohaterem meczu

WKS Śmigły — AKS 3:1 (0:0). Bramki zdobyli: Bukowski, Hajdul, Marzec. Dla A. K. S. — Wostal. Sędziował M. Frank.

Skład WKS Śmigły: Czarski, Zawieja, Grządziel, Puzyna, Bukowski, Lujarski, Marzec, Pawłowski, Ballossek, Hajdul i Biok.

Skład AKS: Mrugała, Stolarczyk, Kirowski, Bentkowski, Kuchta, Skrzypiec, Tymosławski, Piontek, Wostal, Pittel i Pochopin.

Drużyna wileńska wystąpiła więc z Pawłowskim i Ballosskiem na czele który przeszedł ostatnio z Ogniska KPW. Udział jego w drużynie dodał otuchy piłkarzom, a Ballossek udowodnił, że miejsce jego jest w drużynie ligowej WKS Śmigły a nie w Ognisku. Trzeba jednak podkreślił wysokie zrozumienie kierownictwa KPW, które oddało dla dobra sportu swego najlepszego gracza drużynie w każdym bądź razie konkurencyjnej.

AKS przyjechał z Wostalem i Piontkiem na czele, z graczami reprezentacyjnymi, którzy słyną z niejednej bramki.

Przed meczem zakładano się 9:1 że wygra AKS różnicą przynajmniej 5 bramek. Pesymistów spotkało rozczarowanie, które przerodziło się po przerwie i po ustalonym wyniku w niebywałą radość.

Niedzielny mecz był pełen emocji, nerwów i strzałów

Żyliśmy przez 90 minut piłką nożną, która odbijała się od batów i od poprzeczek. Cztery piłki znalazły się w siatce, a trzy z nich w siatce wicemistrza Ligi — AKS.

Ślązacy mecz przegrali. Źle rozwiązywali akcje taktycznie. Zawiodła pomoc, a Wostal z Piontkiem absolutnie nic ciekawego nam nie pokazali. Na domiar złego AKS nieco zlekceważył piłkarzy Śmigłego. Dało się to zauważyć zwłaszcza w pierwszej połowie meczu

WKS Śmigły grał dobrze. Ambicja przeważała technikę. Ofiarność przewyższała szybkość, ale rezultat jest rezultatem.

Ślązacy mieli w pierwszej połowie nieznaczną przewagę. Nie kleiła im się gra. Nie mogli poradzić z doskonale dysponowaną obroną —Zawieją i Grządzielem, a kapitulowali przed rewelacyjnie grającym bramkarzem Czarskim, który miał i dużo szczęścia i dużo zimnej krwi, a przede wszystkim przytomności i pewności siebie. To nie jest już nowicjusz, to nie jest już gracz pijący przed każdym meczem brom i stojący w bramce na dygocących z tremy nogach.

Czarski to bohater wczorajszego meczu i jemu zawdzięczamy w znacznej mierze ten tak zaszczytny wynik.

Zwycięstwo jest zdobyte w pocie czoła. Zasłużyli na pochwałę wszyscy bez wyjątku. Linia ataku z Ballosskiem, Pawłowskim i Hajdulem chodziła jak zegarek, a lotne skrzydła — Biok i Marzec tworzyły całość lepszą pod wielu względami od ataków szeregu innych drużyn ligowych.

Już w pierwszej minucie Śmigły ma okazję zdobycia prowadzenia. Marzec mija Stolarczyka. Sytuacja jest wysoce niebezpieczna. Bramkarz Mrugała likwiduje.

Grządziel wygrywa szereg pojedynków z Wostalem i Piontkiem.

W 4 min. Stolarczyk bije wolnego z pół boiska wprost na bramkę Śmigłego, lecz piłka idzie w aut.

AKS nie umie wykorzystać aż 4 kornerów.

Pod bramką wileńską jest ruchawka. Niebezpieczne sytuacje mnożą się. Czarski łapie wszystkie piłki, a Zawieja z Grządzielem dwoją się, tworząc mur trudny do przebycia.

Przewaga Ślązaków wzrasta. Nie mogą oni jednak zdobyć prowadzenia.

Śmigły nie potrafił wykorzystać kilku dogodnych sytuacyj. Napastnicy nasi gubią się przed pustą bramką.

Pod koniec pierwszej połowy podobnaż sytuacja jest pod bramką Śmigłego. Ani Piontek ani Wostal nie potrafili zdobyć bramki w czasie chwilowej nieobecności Czarskiego.

Piontek stojący tuż przed bramką wileńską zamiast skierować głową piłkę do siatki odbija ją na środek. Publiczność zadowolona z takiego przebiegu sytuacji i z „cichego" sojusznika w drużynie AKS krzyczy: „brawo Piontek!!"

Do przerwy wynik remisowy 0:0. W serca zwolenników Śmigłego wstępuje otucha, gdyż po zmianie stron dotychczasowy groźny sprzymierzeniec AKS.u — wiatr będzie pomagał Śmigłemu.

W drugiej połowie gry tempo się wzmaga. AKS przestaje lekceważyć i zaczyna się prawdziwa, otwarta gra. Obie drużyny pragną za wszelką cenę zdobyć prowadzenie.

W 16 minucie Wostal z kilku metrów strzela nie do obrony.

AKS prowadzi 1:0.

Nie trzeba jednak było długo czekać na rewanż. W 17 minucie Bukowski zdaleka strzela. Mrugała nawet nie interweniuje, mógł bronić. Ma ten strzał na sumieniu.

W 18 minucie z zamieszania pod bramkowego Pawłowski z Hajdulem gwałtem wpychają piłkę razem z bramkarzem do siatki AKS.

Jest już 2:1 na korzyść Wilna. Działo się to w tak szybko po sobie następujących wypadkach, że publiczność nie zdążyła wykrzyczeć się z radości po bramce Bukowskiego a już trzeba było wiwatować z racji drugiej bramki.

W 22 minucie Pawłowski strzela, Mrugała pada, łapie piłkę, nadbiega Marzec, wygarnia ją spod niego i zdobywa ostatnią bramkę dnia, pieczętując zwycięstwo WKS'u 3:1.

Od tej chwili „Śmiglacy" grają nieco na czas, chociaż tego nie widać. Hajdul i Ballossek cofają się do pomocy.

Ślązacy wyłażą ze skóry, są jednak bezradni. Wszystkie ataki rozbijają się. W końcu zmęczeni rezygnują z walki. Pozostaje wynik 3:1 na korzyść beniaminka Ligi — WKS Śmigły.

Mecz obudził w Wilnie rekordowe zainteresownie. Zgromadziło się około 6 tysięcy widzów. Zabrakło miejsc siedzących, nie wystarczyło nawet stale donoszonych ławek. Słowem sukces pod każdym względem.

Spotkanie sędziował wzorowo p. Michał Frank, będąc dyskretnym i nie rzucającym się w oczy, ale stanowczym i sprawiedliwym arbitrem.

J. N.

Wisła—Cracovia 2:2

Dalsze wyniki meczów ligowych przedstawiają się następująco:

Wisła — Cracovia 2:2.
Pogoń — Ł.K.S. 1:0.
Ruch — Warta 3:2.
Warszawianka — Polonia 3:1.

Po meczach tych zmieniła się nieco kolejność w tabelce ligowej i wygląda następująco:

1) Pogoń,
2) Ruch,
3) Warszawianka,
4) Cracovia,
5) A. K. S.
6) Wisła,
7) Warta.
8) **W. K. S. Śmigły,**
9) Ł. K. S.
10) Polonia.

SPORT LITEWSKI

W związku z normalizacją stosunków polsko-litewskich i staraniami o nawiązanie stałego kontaktu między sportem polskim i litewskim nie od rzeczy będzie zapoznać się ze stanem sportu naszego sąsiada kowieńskiego.

Najbardziej popularną gałęzią sportu litewskiego jest

piłka nożna,

chociaż w ostatnich latach silną konkurencję stwarza jej koszykówka, zwłaszcza po zdobyciu przez Litwę mistrzostwa Europy w koszykówce. Mistrzostwa piłkarskie Litwy datują się od 1923 r., chociaż piłka nożna uprawiana była już od r. 1919. Mistrzostwo Litwy w latach 1923—1937 zdobyli:

rok 1923 — LFLS — Litewski Związek Rozwoju Fizycznego;
rok 1924—1926 — S.S. Kovas — Strzelecki Klub Sportowy w Szancach — „Kovas";
rok 1927 — LFLS;
rok 1928 — 1931 — KSS — Kłajpedzki Związek Sportowy;
rok 1932 — LFLS;
rok 1933 — S.S. Kovas;
rok 1934 — SMSK — Strzelecki Klub Sportowy Spółki Majstas;
rok 1935—1936 — S.S. Kovas;
rok 1937 — KSS.

W roku 1938 w mistrzostwach Litwy brały udział okręgi: kowieński, kłajpedzki, szawelski i suwalski. Walczy ogółem 10 drużyn (6 kowieńskich, 2 kłajpedzkie, 1 szawelska i 1 z Kibart).

W okręgu kowieńskim w młodszych klasach (B—C) biorą udział 44 drużyny, liczące 800 zawodników.

Ogółem na Litwie zrzeszonych jest około 100 klubów piłkarskich, liczących 8000 zawodników. W okresie od r. 1923 do 1938 odbyło się 31 spotkań międzynarodowych. Drużyna litewska rozegrała dotychczas międzypańśtwowe zawody z Łotwą, Estonią, Finlandią, Szwecją, Szwajcarią i Rumunią.

Prezesem litewskiego Związku Piłki Nożnej jest dr Jan Nawakas.

LEKKOATLETYKA

na Litwie w ostatnich latach szybkimi krokami idzie naprzód, chociaż na arenie międzynarodowej litewski sport lekkoatletyczny mało jest jeszcze znany. Dotąd Litwa rozegrała tylko 2 międzypańśtwowe spotkania z Łotwą i Estonią. Przegrywając oba mecze. Lekkoatleci litewscy startowali poza tym w zawodach międzynarodowych w Budapeszcie, Turynie, Helsingforsie, Rydze, Tallinie, Królewcu, Tylży i Libawie, gdzie ustalono wiele rekordów litewskich. O poziomie lekkoatletyki litewskiej świadczy poniższa tabela rekordów litewskich (stan na 1 stycznia 1938 r.):

Konkurencje męskie:

60 m — Augevicius — 7,1 sek;
100 m — Jodele — 11,1 sek;
200 m — Svarplaitis — 22,3 sek;
400 m — Bakunas — 51,5 sek;
800 m — Simanas I — 1.59,2 min;
1000 m — Simanas I — 2.36,4 sek;
1500 m — Simanas I — 4.06,6 min;
2000 m — Simanas I — 8.53,6 min;
5000 m — Simanas I — 15.31,8 min;
10000 m — Vietrinas — 32.45,8 min.

Sztafeta 4 razy po 100 m — drużyna akedemicka 44,7 sek;

Sztfeta 4 razy po 400 m — drużyna kowieńska 3.33,7 min;

Sztafeta 100—200—300—400 m — drużyna akad. — 2.04,9 min.

110 m przez płotki — Komaras — 15,4 sek.

400 m przez płotki — Balcius — 59,8 sek.

Skok wzwyż — Komaras — 1.85 m.
Skok wdal — Fominas — 7,02 m
Skok o tyczce — Vabalas — 3.52 m.
Trójskok — Komaras — 13.78 m.
Rzut kulą — Puskunigis — 13.31 m.
Rzut dyskiem — Sackus — 42.37 m.
Rzut oszczepem — 61,52 m.

KONKURENCJA PAŃ:

60 m — Radziulyte — 8,1 sek;
100 m — Radziulyte — 13,3 sek;
200 m — Radziulyte — 27,9 sek;
400 m — Sapaitiene — 65,1 sek

Sztafeta 4 razy po 100 m — drużyna Zw. Strzeleckiego — 566,4 sek.

80 m przez płotki — Pakarklyte — 14,4 sek.

Skok wzwyż — Maksienaite — 1.38,5.
Skok wdal — Sepaitiene — 5,12 m.
Ttrójskok — Radzilyte — 93 9pkt.
Rzut kulą — Steinaite — 9,77 m.
Rzut dyskiem — Hagenaite — 32,61.
Azut oszczepem — Vaskalyte — 36,41

Dla podkreślenia szybkiego rozwoju lekkoatletyki litewskiej wystarczy zaznaczyć, że w samym tylko roku 1937 — tym pobito 22 rekordy litewskie. Z pośród silniejszych klubów, które kultują ten sport wskazać należy na Strzelecki Klub Sportowy Grandis (w latach 1935, 1936 i 1937 Strzeleckie Kluby Sportowe zdobyły tytuł mistrza Litwy) oraz J. S. O.) organizacja sportowa młodolitwinów). Mistrzostwa gromadzą około 300 uczestników. Sport lekkoatletyczny koncentruje się przeważnie w Kownie, Poniewieżu, Mariampolu i Kłajpedzie. Litwę reprezentują przeważnie następujące lekkoatleci: Szymanas I, Vietrinas, Komaras, Vakunas, Karosas, Fominas, Paskunigis, Szaczkus, z pośród zaś kobiet Szepajtiene, Komariene, Radziudyte, Vaszkielitie, Vitartajtie i inne.

Prezesem Litewskiego Związku Lekkoatletycznego jest adwokat J. Butajtis.

KOSZYKÓWKA:

Koszykówka pod względem popularności stoi na równi z piłką nożną na Litwie i z każdym dniem zdobywa coraz więcej zwolenników. W zawodach koszykówki w samym tylko Kownie bierze udział 87 drużyn (900 zawodników). Rozgrywki w koszykówce odbywają się nadto w innych miastach litewskich.

Sport ten zapoczątkowany został na Litwie w r. 1921. Dni tryumfu przeżyła koszykówka litewska w r. 1937, kiedy to drużyna litewska w Rydze zdobyła tytuł mistrza Europy, bijąc dwukrotnie drużynę Włoch w stosunku 22:20 i 24:23, drużynę Estonii 20:15, Polskę 32:25 oraz Egipt 21:7.

Do podniesienia poziomu koszykówki przyczynili się trenerzy amerykańscy, którzy pracują na Litwie od r. 1935. W rb. Litwa rozegrała już dwa mecze międzypańśtwowe w koszykówce, w obu zwyciężając: Estonię 36:24 i Łotwę 29:16.

W latach 1937 i 1938 tytuł mistrza Litwy w koszykówce zdobył CJSO — Centralny Klub Sportowej Organizacji Młodolitwinów.

Mistrzostwo Litwy w koszykówce pań jest w posiadaniu LFLS.

SPORT WODNY.

Sport wodny na Litwie uprawiany jest dopiero od kilku lat. Brak basenów pły-

(Dalszy ciąg na str. 3).

Pierwszy start lekkoatletów

Odbyły się wczoraj pierwsze w tym sezonie lekkoatletyczne zawody. Zgromadziły one na starcie niemal wszystkich czołowych zawodników. Najwięcej zawodników startowało z AZS — 27, następnie z WKS Śmigły i Ogniska KPW.

Pierwszy start lekkoatletów wileńskich przyniósł szereg niezłych wyników. Przede wszystkim na uwagę zasługuje Rymowicz, który w skoku wdal miał 6 mtr 65 cm i Herman, który w biegu na 1500 mtr uzyskał niezły czas 4 min. 12,3 sek.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Skok wdal 1) Rymowicz AZS — 6.65, 2) Oleszczuk (niestowarzyszony 6.42, 3) Brzeziński (AZS) 6.25, 4) Bobek (AZS) — 6.08, 5) Dziadul (WKS Śmigły) — 5.54.

Pchnięciu kulą: 1) Wojtkiewicz AZS 13.33, 2) Łomowski WKS Śmigły 13.13, 3) Zieniewicz PPW 12.32, 4) Molicki AZS — 11.67. Startowało 9 miotaczy. Wyniki jak na początek sezonu bardzo dobre.

Bieg 1500 mtr: 1) Herman Ognisko KPW 4.12,3, 2) Krym PPW 4.27,5, 3) Cybulski WKS Śmigły. Herman prowadził od startu aż do mety nie będąc zagrażanym przez nikogo.

Bieg 100 mtr: 1) Żyliński Ognisko KPW 11,7, 2) Malinowski AZS 12 sek, 3) Bobrowicz AZS 12,3. Startowało 6 biegaczy. Sprinterom naszym brak jest finiszu i wytrzymałości na ostatnich metrach.

Skok wzwyż 1) Amelczenko AZS 165 cnt. 2) Molicki AZS 160, 3) Rymowicz AZS 160, 4) Kluk niestowarzyszony 155 cnt.

Trójskok: 1) Rymowicz AZS 12.77, 2) Oleszczuk niestowarzyszony 12.62, 3) Bobek AZS 12.20.

Bieg na 400 mtr: 1) Żyliński Ognisko KPW 54,8 sek, 2) Bobrowicz AZS 55.5, 3) Grygoriew AZS 57,4, Żyliński wygrał łatwo. Nie znajduje się on jednak jeszcze w szczytowej formie.

Rzut oszczepem: 1) Dziadul WKS Śmigły 47.70, 2) Oleszczuk niestowarzyszony 32.20.

Rzut dyskiem: 1) Wojtkiewicz AZS 37,22, 2) Łomowski WKS Śmigły 36.64, 3) Zieniewicz PPW 36.18.

Sztafeta 4 razy 100 mtr: 1) AZS — 46,9 sek w składzie Rymowicz, Malinowski, Brzeziński, Bobrowicz przed kombinowaną sztafetą złożoną z biegaczy Ogniska KPW i WKS Śmigły.

Bieg 60 mtr pań 1) Kunicka Ognisko KPW — 8,5 sek, 2) Czarnocka AZS 8 6 sek. Kunicka sprawiła niespodziankę. Czarnocka była wyraźnie niedysponowana.

Publiczności około 200 osób. W przyszłą niedzielę odbędzie się w Wilnie tradycyjny bieg sztafetowy 10 razy kilometr o nagrodę przechodnią AZS. Zawody odbędą się na stadionie Ośrodka WF na Pióromoncie.

Jak pan Antoni znalazł dobrego przyjaciela

Bardzo nie chciało się panu Antoniemu wcześnie wstawać. Gdy budzik nielitościwie wyrywał go rano ze smacznego snu, pan Antoni powoli przecierał sobie oczy i sięgał po papierosa. By nie zasnąć przypadkiem znowu — kopcił jeden papieros po drugim. W ustach czuł niesmak. Pokój wypełniał się dymem. Pan Antoni krztusił się i kaszlał. Leżąc w dalszym ciągu apatycznie w łóżku, rozmyślał z niechęcią, co będzie robić dzisiaj. Zaraz musi wstać i iść do biura. Po biurze obiad. A po obiedzie chyba partyjka brydża...

Jak mu się to wszystko znudziło. I to biuro i te karty. A może jest chory? Przecież nie należy do ludzi leniwych. Dlaczego więc tak trudno mu wstać? Dlaczego czuje bezwład ciała i niechęć do życia? Z dawnej werwy nie pozostało ani śladu. Pan Antoni stał się człowiekiem zgrzyźliwym. Bez powodu odzywał się w ostry sposób do kolegów, ba, powiedział nawet coś obraźliwego do swego zwierzchnika i naraził mu się. Jeszcze z posady wyleją — medytował z rozżaleniem. I ten ustawiczny brak dobrego humoru, to ciągle złe samopoczucie! By „jakoś się ożywić" pan Antoni, jak to się mówi, nie wypuszczał papierosa z ust. Palił nawet w nocy, gdy się obudził. Boże, 100 papierosów dziennie, co to będzie dalej, przecież to nie wiedzieć ile kosztuje...

Pan Antoni nie był człowiekiem biednym. Zarabiał dobrze. Ale puszczać tyle pieniędzy z dymem? Szkoda. Wiedział o tym, ale palił w dalszym ciągu...

Nie, chory nie jest. Tylko osłabiony i przepracowany. Być schylonym przez cały dzień nad biurkiem nie móc kości rozprostować!!! Pamięta jak na świeżym powietrzu dobrze się czuł. Ale urlop jeszcze daleko, a tu coraz gorzej... Zaczął stronić od ludzi. Przezwano go odludkiem. Wreszcie zamykanie się w czterech ścianach zamiast pomóc — bardziej pogrążyło pana Antoniego w samoudręce.

Do ludzi zniechęcił się. Są źli. Samemu jednak, jak palec, też nie dobrze.

Pan Antoni zdecydował się. By nie być samotnym kupił sobie lampowy radioodbiornik. Może to pomoże? Pomogło i to jeszcze jak.

Z rana pan Antoni już nie wylęgiwał się z papierosem w ustach w łóżku. Poderwała go i postawiła na nogi ranna gimnastyka. W takt dźwięków, padających z głośnika, zaczął wykonywać ćwiczenia. Jakby wstąpiło weń nowe życie. — Otwórz okna — rzucił z radością do służącej. — Jak tu było duszno i pełno dymu. Dlaczego ja wcześniej tego nie widziałem — myślał. Od samego dymu można było dostać zawrotów głowy. Że też przez tak długi okres czasu mogłem wytrzymać...

Z pana Antoniego zrobił się teraz całkiem inny człowiek. Nie poznawano go w biurze. Wygrał na loterii, czy co? — pocichu mówili do siebie koledzy. — Patrzcie, jak on się wyprostował, jakby zrzucił jakieś wielkie nieszczęście z plec — wydziwiali.

Codzienne ćwiczenia gimnastyczne zmieniły pana Antoniego do niepoznania. Stał się rzeźwy i pewny siebie. Zachęcony audycjami, zaczął uprawiać sport. Kiedyś go lekceważył, teraz śmiał się z tych, którzy sport bagatelizują.

I tak dzięki radiu pan Antoni nabrał sił fizycznych. Dzięki radiu również odrodził się duchowo. Nie był już samotnym. Wystarczyło pokręcić gałkę, a w skromnym mieszkaniu zjawił się cały świat: Rzym, Londyn, Berlin, Paryż itd.

W taki to sposób pan Antoni znalazł w radiu dobrego przyjaciela, który go nigdy nie zawiedzie.

KURJER SPORTOWY

Sport litewski

(Dokończenie ze str. 2)

wackich uniemożliwia rozwój tego sportu Dopiero w roku 1935, gdy na Niemnie zbudowano basen, sport pływacki począł się rozwijać. Oto jeden z faktów pociesza jących: w roku 1937 latem pływacy litewscy ustalili 44 nowe rekordy litewskie. Litwa posiada bardzo dobre warunki dla rozwoju sportu pływackiego i w ciągu roku lub dwóch sport ten znacznie się podniesie. Zawody międzynarodowe pływackie Litwa odbyła raz jeden przeciwko drużynie ryskiej, przegrywając w stosunku 49,5 do 34,5. W najbliższej przyszłości w Kownie zbudowany zostanie kryty basen, w którym również w sezonie zimowym pływacy będą mogli organizować zawody. Litewskie rekordy pływackie przedstawiają sie następująco:

Konkurencje męskie:
100 dowolnym — Finkas 1:09 min.
200 dow. — Finkas 2:41,4 min.
400 dow. — Astrauskas 6.06 min.
500 dowolnym — Astrauskas 8.11,3 m.
800 dowolnym — Astreuskas 12.59,6.
1000 dowolnym — Astrauskas 17.06,6
100 klas. — Kostkieviczius 1.28,9 min
200 klas. — Kostkieviczius 3.18,6 min.
100 grz. — Portnojus 1.31,6 min.

Konkurencja pań:
100 dowolnym — Knitaityte 1.38,8 m.
50 dowolnym — Litvinaviciute 46,1 s.
50 klas. — Saviraite 49,4 sek.
100 klas. — Lapatiene 1.41,4 m.
300 klas. — Lapatiene 3.38,5 min.
50 grzb. — Raudonyte 48,5 sek.
100 grzb. — Lapatiene 1.51 min.

Co roku organizowane są różne zawody wioślarskie, kajakowe oraz jachtowe. Sport żeglarski koncentruje się na Pomorzu litewskim, w Kłajpedzie. W Kłajpedzie również istnieje szkoła żeglarska, wychowująca instruktorów żeglarskich oraz siedziba Lit. Związku Żeglarskiego.

W r. b. trenerem pływaków litewskich będzie amerykański Litwin dr Sawickas.

Program zawodów piłkarskich o puhar P. Prezydenta R. P.

Polski Związek Piłki Nożnej ustalił we czwartek program rozgrywek piłkarskich o puhar Polski im. P. Prezydenta R. P. Pierwsza runda odbędzie się 22 maja według nast. programu: **Wołyń — Stanisławów Polesie — Warszawa, Białystok — Wilno, Zagłębie — Łódź, Pomorze — Poznań, Lublin — Lwów.** Gospodarze wymienieni są na pierwszym miejscu, zaś drużyny zeszłorocznych finalistów tj. Krakowa z r. 1936) i Śląska (zdobywca puharu z r. 1937) wchodzą automatycznie do ćwierćfinałów.

Ćwierćfinały odbędą się 7 sierpnia według nast. planu: Mecz A: zwycięzca meczu Wołyń — Stanisławów przeciwko Krakowowi, mecz M: zwycięzca meczu Białystok — Wilno przeciwko zwycięzcy meczu Polesie — Warszawa, mecz C: zwycięzca meczu Pomorze — Poznań przeciwko zwycięzcy meczu Zagłębie — Łódź, mecz D: zwycięzca meczu Lublin — Lwów przeciwko Śląskowi.

Półfinały odbędą się 18 września, a mianowicie: Zwycięzca meczu B — zwycięzca meczu A, zwycięzca meczu D — zwycięzca meczu C.

Finał rozegrany zostanie w dniu święta Niepodległości 11 listopada.

Jako przedmecz przed zawodami Polska — Irlandia 22 maja odbędzie się spotkanie reprezentacyj juniorów od 15—17 Warszawy i Wilna. Zawody rozegrane zostaną na stadionie W. P. w Warszawie.

W związku z wiadomościami prasowymi, jakoby treningowy obóz piłkarski przed wyjazdem na mistrzostwa świata 27 maja — 2 czerwca miał się odbyć w Goczałkowicach, dowiadujemy się w PZPN-ie że narazie miejsce obozu nie zostało ustalone. Zarząd PZPN zwrócił się do kilku okręgów z zapytaniem, gdzie można urządzić obóz, ale decyzja zapadnie dopiero w przyszłym tygodniu.

Zarząd PZPN zwrócił się do Związku Rumuńskiego z propozycją rozegrania zawodów Polska — Rumunia w listopadzie br. w Bukareszcie, zaś rewanż odbyłby się w roku przyszłym w Polsce.

Tylko Kolczyński

W Berlinie rozegrane zostały ostatnie walki w międzynarodowym turnieju bokserskim.

Po turnieju specjalna komisja wyznaczyła następujący skład drużyny Europy na mecz z Ameryką:

W wadze muszej — Lehtinen (Finlandia),

W wadze koguciej — Sergo (Włochy),

W wadze piórkowej — Saunders (Irlandia),

W lekkiej — Neurnberg (Niemcy)

W półśredniej Kolczyński (POLSKA),

W średniej — Baugarten (Niemcy),

W półciężkiej — Vogt (Niemcy),

W ciężkiej — Runge (Niemcy).

Cicho sza

Plac Napoleona

Anglicy, niewyczerpani w pomysłach, budują na wyspie Św. Heleny Radiostację, nazwaną Napoleon. Halo, tu Radiostacja Napoleon, jazzband wieczorny".

Nie możemy jeszcze podać naszym czytelnikom fali nowej Radiostacji, sądzimy jednak, że pierwszy odczyt tej Rozgłośni powinien sobie obrać za temat Plac Napoleona w Wilnie.

Urągliwe śmietnisko zaiste nie przynosi zaszczytu wielkiemu patronowi. Wprost przeciwnie, łatwo sobie wyobrazić pasję w jaką by wpadł „Mały Kapral", gdyby ożył.

A tymczasem zasianie trawą Placu Napoleona, albo wyżwirowanie a la Plac Saski, chyba by nie było tak kosztowne? Żwiru chętnie dostarczy Wilia, trawa kosztowała by również grosze.

Nie wiemy kiedy przypada termin stałego uporządkowania tego pięknego Placu, ale czasowe uporządkowanie powinno przyjść jaknajrychlej. Plac ten obejrzą w tym roku nowe dziesiątki tysięcy turystów. A to musi być wzięte pod rozwagę.

N. N. N.

Ślązacy w Wilnie

Z dniem wczorajszym na Wileńszczyźnie rozpoczął się sezon turystyczno-wycieczkowy. W godzinach porannych przybyły do Wilna dwa pociągi popularne, które przywiozły z Górnego Śląska wycieczkę, składającą się z 600 osób oraz z Warszawy w ilości 650 osób.

Górnoślązacy o godz. 10 byli obecni na uroczystej mszy św. w Ostrej Bramie, po czym oddali hołd sercu Marszałka Piłsudskiego na Rossie, składając u stóp mauzoleum piękny wieniec z biało-czerwonych kwiatów opasany białą wstęgę z napisem „W hołdzie na Rossie — Chorzów, Śląsk".

W godzinach popołudniowych uczestnicy wycieczki ze Śląska przybyli gremialnie na boisko sportowe, gdzie rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy Amatorskim Klubem Sportowym z Chorzowa, a wileńskim WKS Śmigły.

Obydwie wycieczki zabawią w Wilnie przez trzy dni i w ciągu tego czasu zwiedzać będą miasto oraz okolice Wilna.

Dziś przybędzie na dwudniowy pobyt do Wilna pielgrzymka w ilości 500 osób z Biecza, województwa krakowskiego.

Znani lotnicy niemieccy w pow. słonimskim

Wczoraj o godz. 17 na lotnisku w Derewieńczycach pod Słonimem wylądowała awionetka prezesa aeroklubu Rzeszy Niemieckiej Wolfganga Gronau'a, który wsławił się kilkakrotnym przelotem przez Atlantyk i lotem naokoło świata. W podróży towarzyszy mu mjr Petersen komendant portu lotniczego w Berlinie, który w czasie wojny europejskiej przez dwa lata mieszkał w Albertynie. Goście zagraniczni z lotniska odjechali do Albertyna gdzie są gośćmi pp. Pusłowskich. W czasie kilkudniowego pobytu gości przewidywane są polowania.

Wiadomości radiowe

DZIATWA SZKOLNA Z CAŁEJ POLSKI słucha przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 3 maja.

W dniu 3 maja od godziny 14,30 do 14,50 w ramach audycji transmitowanej ze szkoły w Lubochni pow. rawsko-mazowieckiego — nadane zostanie przez radio przemówienie Pana Prezydenta Rzplitej do dziatwy szkolnej, zgromadzonej w tym czasie przy głośnikach w całym kraju.

Transmisję z Lubochni organizuje Polskie Radio z okazji obdarowania przez Pana Prezydenta R. P. odbiornikami lampowymi 20 szkół rejonu spalskiego. W czasie tej uroczystości odbiorniki lampowe zostaną wręczone delegacjom wszystkich obdarowanych szkół.

W organizowaniu uroczystości w Lubochni wespół z Polskim Radiem współdziałają: miejscowy Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, władze administracyjne ogólne i szkolne. Nauczycielstwo polskie we wszystkich zradiofonizowanych szkołach przygotowuje się starannie do zorganizowania zbiorowego słuchania przemówienia Pana Prezydenta przez młodzież szkolną.

RECITAL SPIEWACZY HANNY RADLIŃSKIEJ.

Dzisiaj, o godz. 18.20 usłyszymy w wykonaniu Hanny Radlińskiej (akomp. S. Chones) pieśni polskie Moniuszki, Niewiadomskiego i Karłowicza oraz kompozytorów współczesnych: S. Wiechowicza, Lachsa i T. Szeligowskiego.

Dzień 1 maja w Wilnie minął spokojnie

Dzień 1 maja minął w Wilnie spokojnie. Żadnych pochodów ulicznych tego roku nie było i ugrupowania lewicowe ograniczyły się do akademij robotniczych, urządzonych przez PPS, ZZZ oraz żydowskie partie socjalistyczne „Bund" i „Poalej Syjon".

Najliczniejszą była akademia PPS, która odbyła się w sali kina „Mars". Zgromadziła ona ok. 1300 uczestników. Na akademii tej przemawiali leaderzy wileńskiego PPS, Słążowski, Ladowski, Markus inni. Podczas przemówień doszło do starcia pomiędzy strażą porządkową PPS i TUR, a grupą młodzieży, prawdopodobnie członków „Falangi", którzy usiłowali przerwać akademię.

Akademia ZZZ odbyła się w sali teatru przy ul. Ludwisarskiej 4 i zgromadziła koło 600 osób. Przemawiali na akademii Sztejn, Abolnik i inni.

Akademia „Bundu" odbyła się w sali żydowskiego teatru przy ul. Nowogródzkiej, zaś akademia „Poalej Syjon" w podwórzu domu nr. 32 przy ul. Stefańskiej, gdzie mieści się lokal partyjny syjonistów socjalistów.

Na ulicach miasta spokój nigdzie nie został zakłócony. Policja zatrzymała kilku podejrzanych osobników. W pobliżu lokali w których odbywały się akademie, skonsygnowano większe oddziały policji.

W centrum miasta „Pierwszy Maj" w ogóle nie był widoczny. (c)

Harce automobilistów

Przy zbiegu ulicy Starej i Giedyminowskiej samochód szkolny kierowany przez amatora jazdy samochodowej, którego nazwiska jeszcze nie ustalono, najechał na rowerzystę Stanisława Babicza (zam. w Nowej Wilejce przy ul. Wileńskiej 37).

Rower został strzaskany. Rowerzysta doznał ogólnych obrażeń ciała.

Prowadzący samochód zawrócił maszynę i szybko odjechał, pozostawiając bez pomocy swoją ofiarę. Jeden z przechodniów zauważył jednak numer samochodu (90616) i powiadomił o tym policję. Rowerzystą zaopiekowało się pogotowie.

* * *

Przy zbiegu ulic Wileńskiej i Gdańskiej samochód prywatny, prowadzony przez właściciela zakładów bekoniarskich W Nowej Wilejce Stefana Janickiego, najechał na taksówkę, prowadzoną przez szofera Sergiusza Tanona (Żelazna Chatka 16). W taksówce uszkodzony został błotnik.

Przeciwko Janickiemu spisano protokół.

Pobicie dwóch przechodniów Żydów

Ubiegłej nocy do ambulatorium pogotowia zgłosiło się dwóch pobitych Żydów Mendel Poszumiński (Żydowska 11) oraz Fajwusz Berensztejn (Nowogródzka 63) Berensztejn został pobity na ul. Wileńskiej, gdy wracał z teatru „Qui Pro Quo"

Policja w wyniku dochodzenia aresztowała kilku poszlakowanych o pobicie przechodniów żydowskich.

Właścicielka piwiarni oskarżona o kradzież

Na podstawie meldunku Edwarda Draguna (ul. Tyzenhauzowska 19) została zatrzymana właścicielka piwiarni przy Wileńskiej 48, Maria Masłowska, pod zarzutem wykradzenia Dragunowi 50 zł.

Dragun w chwili dokonania kradzieży był w stanie nietrzeźwym.

Masłowska nie przyznała się do winy. Dalsze dochodzenie w toku. (c).

Rybołówstwo na słoniu



W jednym z kalifornijskich kąpielisk urocze kuracjuszki urozmaicają sobie pobyt pięknym sportem rybołówstwa. Oryginalność tych ekscentrycznych pań polega na tym, że jak to widzimy na naszym zdjęciu łowią ryby w nurtach morza, siedząc wygodnie na oswojonych słoniach.

LEON MOENKE

TUNDRA

2)

Był to kres naszej tułaczki.

I teraz dopiero odczuliśmy nasze zmęczenie w całej jego potędze oraz ból poranionych nóg.

Był przepiękny, słoneczny dzień. Było gorąco nawet na tej gołej, pokrytej zaledwie mchami górze. —

Torby podróżne nacierały nam plecy. Schodząc wdół, omal co kwadrans przystawaliśmy, zrzucaliśmy z siebie ładunki i delektowaliśmy się widokiem szerokiego, błękitnego, jak niebo, fiordu i pobliskiego miasta z jego rozrzuconymi po brzegach przystaniami. Było coś znajomego w tym krajobrazie. Zdawało się, że wszystkie opisy przyrody i fiordów Skandynawii wyszłe spod pióra pisarzy norweskich zmartwychwstały w naszej pamięci, radując nas widokiem czegoś znanego i nowego zarazem.

Fiord z wypływającymi zeń w kierunku morza okrętami wabił nas w dal, jak szeroka błękitna droga w życie. Myśmy już widzieli siebie na statku płynących w ten błękitny przestwór.

Znalazłszy się poniżej szczytu, wśród zarośli brzozy polarnej, która tutaj stanowiła coś pośredniego między drzewami a krzewami, na brzegu strumienia, szemrzącego i dźwięczącego wodospadami rozpoczęliśmy po raz pierwszy w tundrze doprowadzać do porządku swój wygląd zewnętrzny. Chcieliśmy nie zwracając na siebie uwagi wejść do tego pięknego grodu i pójść na telegraf, a potem do hotelu lub do aresztu—mniejsza już o to, byle by tylko dać znać o sobie swym bliskim.

Rozpoczęło się czyszczenie, mycie, manicure, pedicure i czesanie. Nałożyłem na siebie jedyny posiadany komplet czystej bielizny, kołnierzyk, krawat i całe niezniszczone obuwie. Po załatwieniu tych czynności zaczęliśmy schodzić znów ku dolinie. Niebawem, po raz pierwszy w tym okresie ośmiodniowym, zaczęliśmy napotykać ścieżki wydeptane nogą ludzką. Dotychczas bowiem widywaliśmy tylko ślady renifera na brzegach rzek i jezior.

Nieco dalej napotkaliśmy i inne oznaki pobytu tutaj człowieka: pudełko od zapałek i kawałek koperty od listu. Na pudełku sowieckie nalepki, na kopercie stempel pocztowy: „Murmańsk". Nie ma wątpliwości miasto portowe, znany eksport zapałek sowieckich, korespondencja z Murmańska. Lecz oto widzimy i ludzi. Kobiety i dzieci zbierają w lesie jagody.

— Hallo! patrz-no! One mają sowieckie blaszanki i czajniki!

— Dajże spokój! Jak ci nie wstyd pleść dzisiaj głupstwa! To fata morgana, te sowieckie blaszanki, jak gdyby nie mogą być takie same i za granicą.

Podchodzimy bliżej. Słyszymy głosy. Lecz co to?! Czy mi się wydało? Lecz nie! Oni mówią po rosyjsku...

— Aha — pomyślałem — więc myśmy trafili nie na norweskie pobrzeże, a na fińskie, gdzie od dawna mieszkają rosyjscy pomorzanie.

Jednak już i ludzie ci nas zauważyli. Zbliżają się ku nam.

— Dzień dobry! Z daleka?...

— Tak.

— Dokądże idziecie? Do Murmańska?

Pytanie to uderzyło w nas jak obuchem. Zaniemówiliśmy. Nie było już wątpliwości: wróciliśmy do Murmańska!...

Okręty! telegraf! wolność! Jak wszystko to stało się teraz dalekim....

„A szczęście było tak blisko"...

Odpowiedzieliśmy coś ni w pięć ni w dziewięć — i pośpiesznie odeszliśmy.

Zdawało się, że nie pozostaje nic innego, jak powrót do Murmańska, na tamten brzeg, do rozbitego koryta. Było to jak w bajce Puszkina o rybaku i rybce. Lecz to było jeszcze gorsze. To była nie bajka, lecz oszałamiająca, tamująca oddech w piersiach rzeczywistość. To było gorsze od tej bajki również i dlatego, że rybak powrócił do swego dawnego stanu, my zaś powrócić do niego już nie mogliśmy. Byliśmy „liszencami", ludźmi pozbawionymi prawa do pracy i życia poza obozami koncentracyjnymi.

Lecz z takim rezultatem naszych trzymiesięcznych wysiłków pogodzić się nie chciałem.

(D. c. n.).

KRONIKA

MAJ 2 Poniedziałek

Dziś: Zygmunta Kr. M.
Jutro: ZnalezienieKrzyżaŚ w

Wschód słońca — g. 3 m. 42
Zachód słońca — g. 6 m. 49

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 1. V. 1938 r.

Ciśnienie — 758
Temp. średn. +14
Temp. najw. +18
Temp. najn. +8
Opad —
Wiatr — wschodni
Tend. barom. — bez zmian
Uwaga — dość pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody wg. PIM-a w dniu 2 maja rb.: W Polsce utrzyma się nadal ten sam typ pogody, będzie więc na ogół chmurno z rozpogodzeniami w ciągu dnia — jednak ze skłonnością do przelotnych deszczów typu burzowego.

Ciepło.

Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

Widzialność rankiem osłabiona — miejscami mgły, dniem dość dobra.

Podstawa chmur niskich od 300 m.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłła (Mickiewicza 33), Mańkowicza (Piłsudskiego 30), Chróścińskiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25), Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29), Sarola (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42), Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

ADMINISTRACYJNA

— **11 protokułów za połajemny handel w niedzielę.** W ciągu wczorajszej niedzieli policja sporządziła aż 11 protokułów za uprawianie połajemnego handlu w niedzielę.

Winni pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej.

MIEJSKA.

— **Wilno zabiega o dodatkowy kredyt budowlany.** Komitet Rozbudowy ponowił starania w Banku Gospodarstwa Krajowego o przyznanie Wilnu dodatkowych kredytów do sumy 400.000 złotych. Tegoroczny kredyt w wysokości 160.000 złotych został już całkowicie wyzyskany i o ile Wilno nie otrzyma dodatkowego kredytu — prywatne budownictwo ucierpi na tym bardzo, co z kolei odbije się na zwiększeniu się bezrobocia w branży robotników budowlanych.

SPRAWY SZKOLNE

— **Egzaminy nadzw. z zakresu szk. powsz.** Inspektor Szkolny Wileński Miejski podaje do wiadomości, że egzaminy nadzwyczajne z zakresu programu szkoły powszechnej III stopnia odbędą się w czasie od 10 do 15 maja 1938 roku od godz. 17 w lokalu publicznej szkoły powszechnej Nr. 1 w Wilnie, Żeligowskiego 1. Do egzaminu mogą przystąpić osoby, które przekroczyły już obowiązkowy wiek szkolny (14 lat) i nie uczęszczały do szkoły powszechnej lub jej całkowicie nie ukończyły.

Zezwolenia na składanie tego egzaminu udziela Inspektor Szkolny Wileński Miejski, ul. Portowa 5. Do podania wniesionego do Inspektoratu Szkolnego należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo moralności, 3) własnoręcznie napisany życiorys, 4) ostatnie świadectwo szkolne i 5) fotografię. Termin składania podań do dnia 6 maja 1938 roku.

Jeżeli kandydat przekroczył 18 lat życia, powinien również w podaniu zaznaczyć, czy pragnie być zwolniony od egzaminu z rysunków, robót ręcznych i ćwiczeń cielesnych oraz śpiewu.

Taksa za egzamin wynosi 20 złotych.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Baczność Ochotnicy Wojenni.** W związku z przypadającą rocznicą Konstytucji 3 Maja — Zarząd Związku b. Ochotników Armii Polskiej, Oddział w Wilnie, wzywa wszystkich członków Związku na zbiórkę dnia 3 Maja 1938 r. o godzinie 8,30 rano w lokalu Związku przy ul. Beliny 9—2.

Posiadający opaski organizacyjne winni ją przynieść ze sobą.

— **Zarząd Okręgu Wileńskiego Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków** podaje do wiadomości, iż w dniu 3 maja w lokalu przy ul. św. Anny 2, o godzinie 16 odbędzie się zebranie informacyjne członków Związku. Porządek dzienny: sprawozdanie Zarządu z działalności za pierwszy kwartał 1938 r.; wnioski i dezyderaty w związku ze sprawozdaniem Zarządu.

NOWOGRÓDZKA

— **Związek Gospodarczy** Spółdzielnia Rolniczo-Spożywcza w Nowogródku powiadamia że oprócz artykułów spożywczo kolonialnych — wprowadził nowy dział **naczyń kuchennych i naczyń stołowych** (porcelana, fajans, szkło, emalia, aluminium).

Poza tym posiada przedstawicielstwa firm Bielskich (materiały na ubrania, płaszcze letnie itp).

Z dniem 1 maja br. wprowadzony został dział sprzedaży męskich ubrań gotowych

LIDZKA

Dzień 3 Maja w Lidzie będzie obchodzony uroczyście.

Na program obchodu złożą się:

a) o godz. 10 w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo,

b) po nabożeństwie defilada wojska i organizacyj p. w.,

c) zbiórka hufców i oddziałów p. w. na zamku Gedymina z pocztami sztandarowymi o godz. 9.

Po południu o godz. 15 na stadionie miejskim odbędzie się akademia sportowa, na program której złożą się:

1) defilada zawodników,

2) bieg narodowy na przełaj na dystansie 2 i 5 km o nagrody przechodnie ufundowane przez Komitet Obchodu 3 Maja,

3) popisy harcerskie,

4) gimnastyka rytmiczna młodzieży szkolnej,

5) popisy bokserskie,

6) rozgrywki koszykówki i hazeny,

7) popisy Straży Pożarnej i samarytanek,

8) inauguracja sezonu strzeleckiego i miesiąca propagandy sportu strzeleckiego przez oddanie „10 strzałów ku chwale Ojczyzny" na wszystkich strzelnicach m. Lidy (Stadion Miejski, KPW, PKS i Strzelnica Wojskowa.

Wstęp na boisko sportowe dla publiczności na miejsca stojące bezpłatny, na trybuny i miejsca siedzące za biletami w cenie 50 gr.

W związku z Biegiem Narodowym na przełaj Komenda Powiatowa PW przyjmować będzie zgłoszenia stowarzyszeń i organizacyj sportowych, jak również zgłoszenia indywidualne niestowarzyszonych do dnia 2 maja br. Badanie lekarskie zawodników odbędzie się w dniu 2 maja br. od godz. 16-ej w poradni sportowo-lekarskiej (ul. 11 Listopada).

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w poniedziałek dnia 2 maja o godz. 8.15 wiecz. odegrana zostanie po raz 30-ty komedia współczesna Bus Foketego „Jan". Ceny propagandowe.

— **Popołudniówka!** — Jutro, we wtorek dnia 3 maja o godz. 4.15 po południu ukaże się świetna komedia w trzech aktach Tadeusza Rittnera „**Wilki w nocy**" z występem C. Niedźwieckiej i St. Daczyńskiego. Ceny propagandowe.

Wieczorem o godz. 8 „ORESTEJA".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— **Dzisiejsza premiera w „Lutni".** Dziś Teatr Lutnia występuje z premierą najnowszej operetki Benesza „**Źródło Miłości**".

— **Jutrzejsze widowiska w „Lutni".** Jutro o godz. 4 m. 15 po cenach propagandowych Kolla „**Lady Chic**".

Wieczorem o godz. 8 m. 15 powtórzenie premiery „**Źródło Miłości**" **Benesza.**

Jedyny wieczór satyry i humoru Leona Wyrwicza w „Lutni".

W piątek najbliższy wystąpi raz jeden tylko znakomity polski humorysta Leon Wyrwicz w bogatym programie.

TEATR „QUI PRO QUO".

Dziś wielka premiera w dwóch częściach 16 obrazach pt. „Cięte bańki".

Udział biorą nowozaangażowani artyści scen rewiowych na czele z M. Żejmówną, Trio F. F., kwartetem Wyględowskich, Z. Wilczyńską, A. Bożyńskim, W. Ukraińczykiem i Antonim Jaksztasem.

Pocz. o godz. 7 i 9,30 wiecz.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 2 maja 1938 r.

6.15 Pieśń; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik por.; 7.15 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Przerwa; 11.15 Audycja dla szkół; 11,40 W składzie materiałów budowlanych; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 Z przemysłu drzewnego — pogadanka Tadeusza Dąbrowskiego; 13.15 Melodie z filmów; 14,25 Nasi pisarze: „Nie od razu Kraków zbudowano" — obrazek obyczajowy Józefa Blizińskiego; 14.35 Muzyka popularna; 14.45 Przerwa; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi Genadiusz Cytowicz; 16.15 „Wesoła lekcja"; 16.50 Pogadanka; 17.00 Cieszyn i Śląsk Cieszyński — felieton; 17.15 Recital śpiewaczy Wandy Wermińskiej; 17.50 Pogadanka i wiadomości sportowe; 18.10 Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski; 18.20 Gra Józef Szigeti — skrzypce; 18.35 Gawęda dziadźki Adolfa; 18.50 Program na wtorek; 18.55 Wil. wiad. sportowe; 19.00 Audycja żołnierska; 19.30 „Rzeczowość czy temperament w transmisji sportowej"; 19.50 Pogadanka; 20.00 Koncert rozr.; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka; 21.00 Koncert wieczorny; 21.50 Nowości literackie; 22.10 Wieczornica tan.; 22.50 W przerwie Ostatnie wiad.; 1.00 Zakończenie.



Obwieszczenie

O LICYTACJI

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 20 czerwca 1932 r. o postęp. egzek. władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) I Urząd Skarbowy w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości publicznej, iż w dniach 6, 10, 13, 17, 20, 24, 27, 31 maja 1938 r. o godz. 10 rano w Sali Licytacyjnej przy ul. Niemieckiej 22, odbywać się będzie sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, zajętych na pokrycie należności Skarbu Państwa oraz innych wierzycieli.

Przeznaczone do sprzedaży przedmioty oglądać można na miejscu sprzedaży w dniu licytacji między godz. 9-ą-ta 10-tą.

(—) M. Żochowski
Naczelnik Urzędu

WYPADKI

Michał Borysewicz (Ostrobramska 9) zameldował, iż nieznany sprawca skradł mu z dorożki paczkę z wyrobami tytoniowymi, wartości kilkudziesięciu zł.

Genowefa Pieciukiewiczowa z Lidy, zameldowała policji, że została w Wilnie dotkliwie pobita przez swego narzeczonego Franciszka Biełunasa (Beliny 13).

Minie Piekugowej (Połocka 54) nieznany sprawca skradł pierścionek wartości 200 zł. **(c)**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz". Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusaitis